

Beata Lorens

(Rzeszów)

DZIAŁALNOŚĆ FUNDACYJNA RODZINY WAPIŃSKICH NA RZECZ CERKWI UNICKIEJ W JAROSŁAWIU W XVIII WIEKU

Wiek XVIII w dziejach Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej był okresem rozwoju i umocnienia jego wpływów. Poprzez zwycięstwo unii w eparchiach trwających przy prawosławiu, reformy organizacyjne i liturgiczne przeprowadzone na synodzie w Zamościu w 1720 r. oraz umocnienie roli zakonu bazylińskiego Cerkiew unicka zyskała podstawy swego funkcjonowania. Te zmiany pobudzały również wiernych do większego zaangażowania się w życie religijne poprzez działania umacniające podstawy materialne różnych instytucji: cerkwi, klasztorów, bractw, szpitali i szkół. Szczególnym okresem było panowanie Augusta III, które przyniosło stabilizację polityczną, względny pokój i polepszenie warunków gospodarczych. Zauważono w tym czasie nasilenie działalności dobroczynnej na rzecz Cerkwi prowadzonej przez szlachtę polską, jak i nieliczną już ruską¹. Działalność fundacyjną prowadziło również mieszczaństwo ruskie, lecz skala tego zjawiska i rozmiary ofiar były dużo skromniejsze. Na tym tle wyraźnie odbijała się aktywność Eliasza i Pelagii Wapińskich z Jarosławia, przedstawicieli zamożnego mieszczaństwa i głównych dobroczyńców Kościoła unickiego w tym mieście.

Jarosław, położony w ziemi przemyskiej w województwie ruskim, należał w okresie nowożytnym do największych miast tego regionu. Znany jako ośrodek handlu międzynarodowego i miejsce wielkich jarmarków, okres swojej świetności przeżywał w XVI i pierw-

¹ W. Bondyra, *Greckokatolickie fundacje szlacheckie na Rusi Czerwonej w czasach saskich*, „Res Historica”, z. 17, 2004, s. 63 – 75.

szej ćwierci XVII w. Należał do miast prywatnych związanych w okresie nowożytnym z wielkimi rodami magnackimi: Ostrogskimi, Chodkiewiczami, Zamoyskimi, Lubomirskimi, Sieniawskimi, Czartoryskimi.

Podobnie jak inne miasta na pograniczu etnicznym polsko – ruskim zamieszkały były przez ludność mieszaną narodowościowo i wyznaniowo. Rusini, mieszkający w tym mieście i należący do parochii miejskiej długo trwali przy prawosławiu i przyjęli unię dopiero w dwu ostatnich dziesięcioleciach XVII w., a więc w okresie jej ostatecznego wprowadzenia w eparchii przemyskiej przez biskupa Innocentego Winnickiego. Według Zdzisława Budzyńskiego około 1785 r. Rusini stanowili 26,9 % ludności miasta i przedmieść. Najwięcej unitów zamieszkiwało Przedmieście Leżajskie (50 % ludności), zwane w XVII w. przedmieściem Ruskim². W okresie XVII i XVIII w. funkcjonowała w Jarosławiu cerkiew miejska i dwie cerkwie na przedmieściach.

Znaczenie Jarosławia jako ośrodka handlowego przyciągało do tego miasta ludność napływową, znajdującą w nim dobre warunki rozwoju³. Do tych, którzy osiedlili się w Jarosławiu w XVIII w. należał kupiec Eliasz Wapiński, pochodzący z Wapiennego koło Gorlic. Urodził się on około 1691 r. W źródłach archiwalnych proveniencji świeckiej i kościelnej jego osoba pojawiła się na początku lat czterdziestych XVIII w. Był już wówczas żonaty z Pelagią z Onyszkiewiczów, przedstawicielką jednej z zamożniejszych ruskich rodzin mieszczańskich w Jarosławiu, zmarłą 30 października 1768 r.⁴

Wapiński trudnił się kupiectwem, handlował m.in. zbożem i winem. Jego interesy obejmowały rozległy teren Rzeczypospolitej, w tym sięgały do Gdańska. W 1755 r. odkupił od wojewody mściławskiego Ignacego Sapięhę położony na brzegu Sanu spichlerz wraz ze zgromadzonym w nim zbożem oraz dwie szkuty. Transakcję, której wartość wynosiła 13 tys. złp, zawarto w ten sposób, że część kwoty (7200 złp czyli 400 czerwonych złotych) stanowił dług Sapięhy zaciągnięty wcześniej u Wapińskiego, zaś pozostałą sumę należało uiścić nie w gotówce, lecz w postaci wina w dobrych gatunkach⁵.

W połowie XVIII w. do Wapińskich należały kamienice położone w najdogodniejszych punktach miasta, np. rynkowa kamienica Rydzikowskich, bardzo okazała, z trzypoziomowymi piwnicami, pochodząca z przełomu XVI i XVII w. W 1743 r. Wapiński użytkował też kamienicę Taynerowską, z której płacił czynsz na rzecz kapituły kolegiaty jarosławskiej. Wspólnie ze szwagrem Aleksandrem Onyszkiewiczem był właścicielem bu-

² Z. Budzyński, *Ludność pogranicza polsko – ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan, rozmieszczenie, struktura wyznaniowa i etniczna*, t. II: *Dokumentacja statystyczna i kartograficzna*, Przemysł – Rzeszów 1993, s. 172 – 173.

³ J. Motylewicz, *Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i XVIII wieku*, Przemysł–Rzeszów 1993, s. 60.

⁴ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 2120 IV Protokół w urzędzie zamkowym przygodzkim jarosławskim. Akta sądu wójtowskiego m. Jarosławia z lat 1742 – 1749, s. 140; Archiwum Państwowe w Przemysłu (dalej - APP), Akta Stanu Cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Jarosławiu 1760 – 1876, sygn. 1 Księga zgonów 1760 – 1785, s. 13. Pewne wątpliwości budził rok urodzenia Pelagii. W księdze metrykalnej przy wpisie o zgonie Wapińskiej zanotowano, iż miała ona 53 lata, zatem urodziła się w 1715 r. Z kolei według źródeł ikonograficznych (obraz fundatorki umieszczony w cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego) liczyła ona 61 lat, a więc urodziła się w 1707 r.

⁵ APP, Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego (dalej - ABGK), sygn. 141 Akta dotyczące cerkwi jarosławskiej 1709 – 1784, s. 36 – 38.

dynku usytuowanego przy ulicy prowadzącej do Bramy Przemyskiej w pobliżu klasztoru OO. Franciszkanów. Na kamienicy tej, zwanej Lazurówiczkowską, ciążył czynsz, który należało płacić bractwu Różańca Św.⁶ Jedną z kamienic należących do Wapińskiego była wcześniej rezydencją Marii Kazimiery i Jana III Sobieskiego. Charakteryzowała się bardzo bogatym wyposażeniem⁷.

Wśród nieruchomości wymienionych w testamencie Eliasza Wapińskiego znalazła się kamienica Eliaszkowska, nabyta od jej właścicieli w złym stanie i wyremontowana przez Wapińskiego. Wydaje się, że chodzi tutaj o kamienicę Rydzikowskich, być może nazywaną Eliaszkowską od imienia nowego właściciela. Drugim domem wymienionym wśród nieruchomości Wapińskiego była kamienica Szultzkowska, położona w pobliżu Eliaszkowskiej. Zdaje się, że ta druga należała do Onyszkiewiczów i Wapiński uzyskał do niej prawa poprzez małżeństwo z Pelagią. Ponadto w posiadaniu rodziny znajdował się wspomniany już spichlerz nad Sanem, folwark oraz ogród⁸.

Wapiński pełnił funkcje urzędnicze w Jarosławiu. W 1743 r. był syndykiem, czyli urzędnikiem zarządzającym majątkiem miejskim⁹. W latach 1755 oraz 1763 – 1767 jako wójt stał na czele urzędu wójtowsko – ławniczego, składającego się z wójta, podwójciego i czterech ławników¹⁰. W 1758 r. był burmistrzem (prezydentem) Jarosławia i stał na czele pięcioosobowej rady miejskiej¹¹. Wapiński wybierany był także do zarządów bractw cerkiewnych działających w Jarosławiu. Od 1743 r. był starszym bratem konfraterni Objawienia Pańskiego¹². W katalogu bractwa Przemienienia Pańskiego i Wniebowzięcia NMP rozpoczętym 18 kwietnia 1759 r. Eliaz Wapiński wymieniony był na pierwszym miejscu jako superintendent. Figurował w nim do swojej śmierci w 1777 r. Na stanowisku superintendenta zastąpił go Mikołaj Wierzbieniec, zaś od 1779 r. funkcję tę objął jego bratanek Andrzej Wapiński¹³. Z kolei Pelagia Wapińska figurowała na pierwszym miejscu wśród sióstr bractwa Przemienienia Pańskiego¹⁴. W 1750 r. Wapiński wpisał się wraz z żoną do bractwa św. Onufrego¹⁵.

⁶ J. Makara, *Dzieje parafii jarosławskiej od początku do r. 1772*, Jarosław 1936, s. 303, 337, 483.

⁷ M. Orłowicz, *Jarosław. Jego przeszłość i zabytki*, Lwów–Warszawa 1921, s. 34, 37.

⁸ APP, ABGK, sygn. 54 supl. Ekstrakty, ekscerpty, odpisy, itp., s. 131 – 132. W testamencie wymieniono ks. Hilariona Onyszkiewicza, bazylianina, najpewniej krewnego Pelagii, który zrzekł się części swych dóbr na rzecz Wapińskich; J. Makara, dz. cyt., s. 304.

⁹ Muzeum w Jarosławiu, Archiwum Akta miasta Jarosławia (dalej - MJ, ArchAmJ), sygn. 13 Kopiarz przywilejów miasta Jarosławia, s. 586. Według ustaleń J. Motylewicza (*Spółczesność Przemysła w XVI i XVII wieku*, Rzeszów 2005, s. 121) obowiązki syndyka wymagały wiedzy i doświadczenia w dziedzinie gospodarki i pełnili je przedstawiciele bogatszego mieszczaństwa.

¹⁰ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Kapituły Greckokatolickiej w Przemysłu (dalej - BN, BKGK), akc. 2926 Kniha bractwa obojeia cerkwi jaroslawskich 1759, k. 23 – 25; APP, ABGK, sygn. 141, s. 36; K. Gottfried, *Jarosław w XVIII wieku*, Jarosław 1938, s. 37.

¹¹ MJ, ArchAmJ, sygn. 35 Rejestr przychodu i rozchodu Zacznie Sławetnego Bractwa Bohojawlenija Hospodnia Cerkwi Świętej Jarosławskiej Roku 1741, s. 59; K. Gottfried, dz. cyt., s. 37.

¹² MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 83, 89; sygn. 36, s. 33.

¹³ BN, BKGK, akc. 2926, k. 7, 10 – 11, 22 – 26, 28, 30.

¹⁴ Tamże, k. 37.

¹⁵ MJ, ArchAmJ, sygn. 37 Księga bractwa św. Onufrego, s. 35.

Eliasz Wapiński dożył sędziwego wieku, gdyż zmarł, mając 86 lat, 23 marca 1777 r.¹⁶ Pod koniec życia chorował i rzadko opuszczał Jarosław. Zdaje się, że jego problemy zdrowotne dotyczyły choroby uniemożliwiającej mu samodzielne poruszanie się. W lutym 1777 r., chcąc potwierdzić testament, sporządzony 5 grudnia 1775 r., zaprosił urzędników magistratu jarosławskiego do siebie, a w czasie tego spotkania *dla defektu swojego siedział*¹⁷. Swoim jedynym spadkobiercą Eliasz uczynił bratanka Andrzeja Wapińskiego. Zapisał mu nieruchomości i dobra ruchome należące do niego oraz nabyte poprzez małżeństwo z Pelagią z Onyszkiewiczów. Jedynym warunkiem postawionym spadkobiercy był obowiązek, *aby mnie będąc tak starego i na siłach zwątlatego do śmierci dochował, a po zejściu z tego świata pogrzebał i według możliwości grzeszne ciało moje pochował*¹⁸.

Wapińscy pochowani zostali w podziemiach jarosławskiej cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego, której byli fundatorami. W II połowie XVI w. właściciel Jarosławia Jan Kostka zabronił budowy świątyni prawosławnej w obrębie miasta. Jednak kolejny pan Jarosławia Aleksander Ostrogski, sam będący wyznawcą prawosławia, zezwolił na budowę cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego. W II połowie XVII w. była ona w złym stanie, stąd podejmowano ciągle starania u kolejnych właścicieli miasta o pozwolenie na budowę nowej świątyni. Odniosły one skutek pod koniec XVII w., kiedy wzniesiono cerkiew pw. Objawienia Pańskiego. Już jednak w I połowie XVIII w. zaistniała konieczność wystawienia murowanej, przestronnej cerkwi, służącej parafianom jarosławskim i pielgrzymom, przybywającym do Jarosławia w związku z kultem ikony Matki Bożej przechowywanej w przedmiejskiej cerkwi Wniebowzięcia NMP. Zbiórką funduszy na budowę nowej cerkwi zajmowało się bractwo Objawienia Pańskiego. Do budowy przystąpiono w 1717 r. Wznoszono ją na fundamentach zamku jarosławskiego, który w tym czasie był już w ruinie. Prace budowlane przeciągały się, gdyż fundusze zebrane przez bractwo były zbyt małe w stosunku do potrzeb. Sytuacja polepszyła się, gdy do władz bractwa Objawienia Pańskiego wszedł Eliasz Wapiński, hojnie wspomagający inwestycję¹⁹.

Swój wkład w budowę świątyni Wapińscy tłumaczyli następująco: *widząc cerkiew naszą parochialną jarosławską miejską pod tytułem Przemienienia Pańskiego za przywilejami i konsensami J.W. Stanisława na Koniopolu i Ostrogu Koniempolskiego hrabiego na Tarnowie i Jarosławiu starosty dolińskiego w roku 1672 [1675] i Najjaśniejszej Maryi Kazimiery królowej polskiej pomienionego miasta na ów czas pani dziedzicznej w roku 1688 nadanemi, przez bractwo teje cerkwi w murach zaczętą, a przez szczupłość funduszu i niedostatek bractwa niedokończoną najpierwsza chęć nasza była miłością Boską zapalona, abyśmy tę świątynię w murach dokończoną i wewnątrznie ozdobioną obaczyli; jakoż pobłogostawił dobrotliwy Bóg*

¹⁶ B. Prach, *Myłoserdia Dweri. Sanktuarium Maryjne w Jarosławiu*, Warszawa 1996, s. 29.

¹⁷ APP, ABGK, sygn. 54 supl., s. 129.

¹⁸ Tamże, s. 132 – 133. W literaturze przedmiotu Andrzej Wapiński występował jako syn Eliasza, ale źródła jednoznacznie zweryfikowały tę tezę.

¹⁹ B. Prach, dz. cyt., s. 9 – 13, 27 – 28.

*zamysłem naszym, wsparł niemoc, udzielił hojną ręką z nieprzebranego szafunku darów swoich, żeśmy ją własnym expensem dokończywszy w pożądaney obaczyli porze*²⁰.

W sierpniu 1747 r. unicki biskup przemyski Onufry Szumlański poświęcił cerkiew, mimo iż prace budowlane nie zostały ukończone. Kontynuowano je w latach 1749–1754²¹. Nowo fundowana świątynia wzniesiona została w stylu rokoko. Była jednonawowa, z kopułą, latarnią i zakrystią od północy. Kopuła kryta była dachówką, zaś prezbiterium i reszta cerkwi gontami. Na posadzce położono podłogę częściowo marmurową, częściowo ceglana. Cerkiew posiadała Deisus, rzeźbiony i *malowany ozdobnie na zielono*. W ołtarzu wielkim umieszczono wyobrażenie Przemienienia Pańskiego. W świątyni znajdowały się także po trzy ołtarze z prawej i lewej strony. Po prawej umieszczono ołtarze dedykowane św. Onufremu, Objawieniu Pańskiemu oraz św. Barbarze. Po przeciwnej stronie znajdowały się ołtarze poświęcone św. Mikołajowi, Najświętszej Pannie oraz św. Annie. Ponadto w cerkwi umieszczono rzeźbioną ambonę oraz chór, wykonane w stylu podobnym jak Deisus. Wyposażenie uzupełniały konfesjonały, ławki oraz szafki na sprzęt cerkiewny²². Do cerkwi Przemienienia Pańskiego przeniesiono z cerkwi przedmiejskiej ikonę Matki Bożej „Bramy Miłosierdzia”, otoczoną kultem wiernych i powszechnie czczoną jako cudowna²³. W 1803 r. cerkiew miejska znajdowała się w dobrym stanie, a jej wartość oszacowano na 20 tys. złr²⁴.

Cerkiew Przemienienia Pańskiego wyróżniała się spośród innych świątyń unickich w eparchii przemyskiej dużą liczbą uzyskanych przywilejów odpustowych. Wydaje się, że podjęcie starań o wydanie stosownych indulgencji wynikało z inspiracji mieszczan jarosławskich, obserwujących rozwój życia religijnego parafii łańciskiej. Było też oznaką dobrego współdziałania z biskupem Szumlańskim, który popierał tę działalność i zatwierdzał swoją władzą stosowne dokumenty. Władyka dość często gościł w Jarosławiu, zapraszany na uroczystości cerkiewne, ale i ważne wydarzenia dla wspólnoty rzymskokatolickiej. W 1755 r. brał udział, obok przemyskiego biskupa łańciskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego, w koronacji statuy Matki Bożej Bolesnej. Przykład ten pobudzał eparchę do podniesienia rangi świątyni, bractw oraz ikony czczonej nie tylko przez wyznawców obrządku unickiego. W zamierzeniach swych eparcha był wspomagany przez Wapińskiego. 22 kwietnia 1759 r. Benedykt XIV nadał przywileje odpustowe dla bractwa św. Onufrego, funkcjonującego przy cerkwi Przemienienia Pańskiego²⁵. Z 9 sierpnia 1760 r. pochodziły indulgencje nadane przez papieża Klemensa XIII bractwu św. Mikołaja, które w 1765 r.

²⁰ APP, ABGK, sygn. 28 supl. Varia dokumenta...ad historiam episcopatus... 1291 – 1794, s. 188.

²¹ MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 28; B. Prach, *dz. cyt.*, s. 29.

²² APP, ABGK, sygn. 25 Wizytacje dekanatu jarosławskiego 1777, s. 3; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej - CPAH), f. 159, op. 9, sp. 1795 Opis nieruchomości majątku cerkwi Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu 1798 – 1805, k. 5.

²³ APP, Kapituła greckokatolicka w Przemyśle, sygn. 9540 V stolitiju pamjatku nadilenija Privileiem Čudotvornoj Ikony Prečistoj Divy Marij „Miloserdija Dveri”, s. 4 – 5.

²⁴ CPAH, f. 159, op. 9, sp. 1795, k. 5.

²⁵ MJ, ArchAmJ, sygn. 37, s. 29 – 32; B. Lorens, *Bractwa cerkiewne w eparchii przemyskiej w XVII i XVIII wieku*, Rzeszów 2005, s. 101.

na prośbę duchownych cerkwi miejskiej oraz Eliasza Wapińskiego wpisano do ksiąg sądu biskupiego²⁶. 22 listopada 1760 r. papież Klemens XIII wystawił bullę dla konfraterni św. Barbary, skupiającej kupców i flisaków, a posiadającej swój ołtarz w cerkwi miejskiej²⁷. Kolejny przywilej odpustowy dla cerkwi Przemienienia Pańskiego pochodził z 10 maja 1774 r. i został wydany przez papieża Klemensa XIV²⁸. Również już po śmierci Wapińskiego starano się o nowe indulgencje dla cerkwi jarosławskiej. W 1779 r. papież Pius VI nadał kolejne odpusty dla cerkwi sobornej Przemienienia Pańskiego (8 marca 1779 r.) oraz dla ołtarza Matki Bożej (21 września 1779 r.), znajdującego się w niej²⁹.

Eliasz i Pelagia Wapińscy starali się również o odpowiednie wyposażenie nowej świątyni w sprzęty liturgiczne, szaty i księgi. W latach 1759 – 1761 ufundowali dwa srebrne pozłacane kielichy z patynami, gwiazdami i łyżeczkami, monstrancję (wartą ponad 1300 złp), aparat z dalmatykami, albę i humerały oraz pięć ksiąg liturgicznych i religijnych (m.in. służebniki, Biblię w języku polskim, żywoty świętych). Im również przypisywano darowanie do cerkwi krzyża z drzewa bukszpanowego z relikwiami Krzyża Św. W spisie przedmiotów cerkiewnych sporządzonym przez seniora i podskarbiego bractwa Objawienia Pańskiego w latach czterdziestych XVIII w. wymieniono jeszcze puszkę cynową kupioną przez Wapińskiego w Gdańsku oraz antepedium i baldachim w wielkim ołtarzu, a także zasłony na monstrancję³⁰.

Wokół świątyni rozciągał się cmentarz parochialny, otoczony drewnianym parkanem. Ponadto w sąsiedztwie świątyni usytuowana była drewniana dzwonnica wybudowana w 1744 r., w której umieszczono dwa dzwony i dwie sygnaturki³¹. Na cmentarzu Wapińscy wystawili budynek drewniany kryty gontowym dachem, w którym zamieszkał zakrystianin cerkwi miejskiej. Ponadto wystawili podpiwniczony, piętrowy, murowany budynek przykryty dachem gontowym przeznaczony dla duchowieństwa parafialnego. Zarówno na parterze, jak i na piętrze znajdowało się w nim po 4 izby, alkierze, kuchnia i spiżarnia. W izbach zamontowano piece i kominki. Jego wartość oszacowano w 1803 r. na 7 tys. złr.³² W 1799 r. w dokumentach przygotowanych dla władz austriackich zanotowano, iż *cała cerkiew, pomieszkanie dla parocha i kooperatorów, oraz stajnia, stajenka i pomieszkanie dla zakrystiana są kosztem szlacheckich s.p. Państwa Eliasza i Pelagii Wapińskich Fundatorów, Mieszczan Jarosławskich wymurowane i wystawione*³³.

²⁶ APP, ABGK, sygn. 60 supl. Kopie praw i przywilejów 1559 – 1779, s. 18; sygn. 18 supl. Protokoły czynności sądu biskupiego 1765 – 1767, s. 98 – 101; APP, Kapituła greckokatolicka w Przemyślu, sygn. 450 Odpisy przywilejów papieskich 1606...1829, s. 44 – 45;

²⁷ APP, ABGK, Dyplomy i dokumenty pergaminowe, sygn. 237; APP, Kapituła greckokatolicka w Przemyślu, sygn. 450, s. 46 – 47.

²⁸ APP, ABGK, Dyplomy i dokumenty pergaminowe, sygn. 251.

²⁹ APP, Kapituła greckokatolicka w Przemyślu, sygn. 450, s. 82, 84, 92, 94; APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 31 – 32;

³⁰ MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 83, 88 – 89; *Dopelnjenija ko svodnoj galicko – ruskoj litopisi s 1700 po 1772 god.*, sost. A. S. Petruševič, Lvov 1896, s. 306.

³¹ APP, ABGK, sygn. 25, s. 3; MJ, Arch AmJ, sygn. 35, s. 18.

³² CPAH, f. 159, op. 9, sp. 1795, k. 5.

³³ Ibidem, k. 5v.

Przy cerkwi skupiało się życie parafialne. Parochia miejska liczyła w 1764 r. 50 gospodarzy i komorników³⁴. Z kolei w 1767 r. ilość parochian szacowano na 378 dusz³⁵. Liczba wiernych rosła i w 1786 r. sięgnęła liczby 111 rodzin, czyli 457 osób³⁶.

Cerkiew Przemienienia Pańskiego nie posiadała żadnego gruntu ani też funduszu, potrzebnego do utrzymania się duszpasterzy. Dopiero Pelagia i Eliasz Wapińscy z *gorliwości ku chwale Boskiej* zapewnili świątyni potrzebne dochody. Ich fundacja, opiewająca na kwotę 12 tys. złp, została ustanowiona w 1758 r. O zamiarze jej powołania Wapiński zawiadomił audytora biskupa przemyskiego ks. Andrzeja Jakubińskiego listem z 13 października 1758 r.³⁷

Zgodnie z wolą darczyńców kwotę 12 tys. złp rozdzielono na dwa cele. Pierwszy dotyczył utrzymania przy cerkwi trzech kapłanów, dla których przeznaczono 8 tys. Pozostała część kwoty została przeznaczona na potrzeby wynikające z utrzymania świątyni. Wapiński tworząc fundację postawił warunki osobom, które miały z niej korzystać. A więc księża pełniący obowiązki przy cerkwi miejskiej mieli być bezzenni i *jak najdoskonalsi w chwale dla Pana Boga*. Fundator chętnie widziałby na tym miejscu kapłanów wykształconych w Papieskim Kolegium księży teatynów we Lwowie. Ponadto wszyscy trzej duszpasterze zobligowani byli do odprawiania w każdym tygodniu trzech mszy św.: w poniedziałek za żyjących fundatorów, w środy za dusze zmarłych fundatorów, zaś w piątek za dusze zmarłych znikąd nie mające ratunku. Do obowiązków duszpasterskich nałożonych przez Wapińskiego należała też katechizacja i głoszenie kazań w każdą niedzielę i uroczyste święta. Ważnym zastrzeżeniem wniesionym przez fundatora był warunek, aby wszyscy trzej księża odprawiali Służby Boże tylko w cerkwi Przemienienia Pańskiego, *a nie gdzie indziej według wygody ludzi*. Z woli fundatora statut tych duchownych miał być taki jak wikariuszy, aby można ich było odwołać w każdej chwili. Prawo takie miałyby bractwo Przemienienia Pańskiego jako kolatorzy za zgodą eparchy przemyskiego. Ponadto Wapiński prosił biskupa o przyłączenie namiestnictwa jarosławskiego, związanego dotychczas z parochią przedmiejską, do cerkwi miejskiej, a więc dochody duchownych powiększyłyby się o środki czerpane z racji funkcji dziekańskich. Zwiększyłyby to także znaczenie parafii miejskiej³⁸.

Z pozostałych 4 tys. złp roczne prowizje (wynoszące tradycyjnie 7%) należało przeznaczyć na wino potrzebne do Służby Bożej (70 złp), na oświetlenie cerkwi (70 złp), na konieczne naprawy budynku świątyni (70 złp) oraz na utrzymanie bakalarza (50 złp) i pałamarza (20 złp). Prowizje te miał rozdzielać podskarbi bracki, a nie duchowieństwo. Wapiński poprosił biskupa o czuwanie nad odpowiednim ulokowaniem darowanych pieniędzy tak, aby przynosiły spodziewane zyski. Ponadto wyraził zgodę na dokonanie przez

³⁴ APP, ABGK, sygn. 24 Wizytacje dekanatu jarosławskiego 1758 – 1764, s. 1.

³⁵ APP, ABGK, sygn. 66 Spisy dusz 1767, s. 168.

³⁶ APP, ABGK, sygn. 214 Consignatio regulationis parochiarum 1786, s. 21 – 22.

³⁷ MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 56 – 59.

³⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej - AGAD), zbiór A. Czołowskiego, sygn. 162, s. 7 – 8; APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 14 – 16. Obie wersje fundacji nieznacznie różnią się. W kopii przechowywanej w Przemysku znalazł się zapis o zgodzie Wapińskiego na korekty biskupa wniesione do aktu fundacji.

władze biskupie korekt w treści fundacji, zgodnych z prawem cerkiewnym³⁹. Jednocześnie Wapiński prosił biskupa, aby osadzić przy cerkwi Przemienienia Pańskiego ks. Jana Kuniewicza, zaś obecnemu duszpasterzowi ks. Eliaszewiczowi znaleźć inne miejsce. Wydaje się, że przychylność dla ks. Kuniewicza wywodziła się z jego wykształcenia bowiem był alumnem Papieskiego Kolegium prowadzonego przez teatynów we Lwowie⁴⁰.

Fundacja ta spotkała się z akceptacją i życzliwością biskupa Szumlańskiego wyrażoną już w październiku 1758 r. 24 października 1758 r. eparcha napisał w liście do Wapińskiego: *Ta łaska, którą WM Pan dla pomnożenia chwały Bożej, utrzymania świętych obrządków naszych i upadającej prawie Religii Cerkwi świętej tutejszej miejskiej jarosławskiej podparcia uczynić zamysłasz pobudza Mnie do należytego podziękowania i jako świątobliwe desideria w liście jego wyrażone akceptuję i też władzę moją stwierdzić przyrzekam, tak o skutek tejże łaski oświadczonej obojga Państwa uniżenie upraszam. (...) postanowiłem (...) takowych kapłanów miejscu tutejszemu obmyślić, z których by Bogu Najwyższemu chwała, religii zaszczyt, cerkwi świętej wystuga, a bractwu wygoda być mogła*⁴¹. 24 stycznia 1759 r. suma darowana przez fundatorów została powiększona o 6 tys. złp. Dodatkowe środki przeznaczono na utrzymanie trzech kapłanów przy cerkwi miejskiej⁴².

Suma 18 tys. złp, wraz z 2 tys. złp przeznaczonymi dla księży wikariuszy katedry przemyskiej, została oddana w maju 1759 r. chorążemu i sędziemu warszawskiemu Teodorowi Szydłowskiemu. Prowizja roczna wynosząca 1260 złp była wypłacana duchownym przy cerkwi miejskiej w Jarosławiu w latach 1760 – 1766⁴³.

Eparcha Onufry Szumlański zgodnie z życzeniem Wapińskiego w 1758 r. przeniósł siedzibę namiestnictwa (dekanatu) jarosławskiego do cerkwi Przemienienia Pańskiego⁴⁴. Dekretem z 20 marca 1759 r. władca ustanowił porządek nabożeństw w cerkwi miejskiej. Wyraziwszy stosowne podziękowanie Wapińskiemu za ustanowienie funduszu biskup zadysponował odpowiedni zakres obowiązków duszpasterskich dla proboszcza i dwóch wikarych stanowiących grono duszpasterzy przy parafii miejskiej. I tak prymaria (pierwsza Służba Boża), czytana i z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, miała być odprawiana codziennie o godz. 5 rano. Następnie kapłani mieli śpiewać jutrznię. Po niej w niedziele i święta miała odbywać się katechizacja dorosłych i dzieci, prowadzona przez jednego z wikarych do godziny 8.30. Jeżeli nauka katechizmu nie mogłaby odbywać się z rana biskup nakazał organizować ją wieczorem po nieszpórach. O godz. 8.30 w niedziele i święta należało odprawić Służbę Bożą śpiewaną, podczas której po Ewangelii miało być *kazanie*

³⁹ AGAD, zbiór A. Czołowskiego, sygn. 162, s. 7 – 8; APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 14 – 16.

⁴⁰ AGAD, zbiór A. Czołowskiego, sygn. 162, s. 8; APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 16; sygn. 16 supl. *Protocollon actorum Consistorii Generalis...* 1759 – 1761, s. 63 – 67.

⁴¹ MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 59 – 60.

⁴² APP, ABGK, sygn. 28 supl., s. 184.

⁴³ CPAH, f. 159, op. 9, sp. 1705 *Opis nieruchomości majątku cerkwi w Przemyślu 1777 – 1804*, k. 70; MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 61.

⁴⁴ BN, BKGK, akc. 2926, k. 2. *do tejże cerkwi miejskiej jarosławskiej dla słusznych przyczyn dekanat tameczny przez Nas w roku przeszłym na zawsze jest przyłączony.*

moralne dla zbudowania ludzi. Po zakończeniu wielkiej Służby Bożej miała być trzecia msza św. czytana. O godzinie 16. zarówno w dni świąteczne jak i powszednie miały być śpiewane nieszpory⁴⁵.

Zgodnie z aktem fundacji eparcha zlecał duchownym odprawianie po dwie Służby Boże w tygodniu w intencji fundatorów: w poniedziałki i wtorki *za szczęśliwe powodzenie i długoletnie życie Państwa Eliasza i Pelagii Wapińskich Małżonków fundatorów za życia ich, po długoletnim zaś życiu za dusze tychże samych państwa fundatorów*; we środy i czwartki *za dusze zmarłych pokrewnych wyżej pomienionych fundatorów i innych benefaktorów*; w piątki i soboty *za dusze w czyszcowych mękach będące znikąd żadnego ratunku nie mające.* Ponadto eparcha, podtrzymując dawny zwyczaj rozdawania wiernym po Służbie Bożej reszty z chleba komunijskiego (prosfor), zalecił duchownym zachowywać tę tradycję i rozdawać antydoron po zakończonej wielkiej Służbie Bożej⁴⁶.

Powyższe obowiązki nałożone na proboszcza i wikariuszy cerkwi miejskiej jarosławskiej miały być wynagradzane roczną pensją wypłacaną z prowizji pochodzącej od sumy 14 tys. złp. Roczny dochód z tej kwoty wynosił 980 złp i był on rozdzielany w ten sposób, iż duchowni otrzymywali po 300 złp, zaś dodatkowo 80 złp otrzymywał kaznodzieja. 4 tys. złp, wyszczególnione w akcie fundacji, przypadają na utrzymanie cerkwi i ludzi w niej posługujących, zgodnie z wolą Wapińskiego⁴⁷.

Kolejną fundacją Wapińskich był przytułek dla ubogich i chorych mieszczan jarosławskich. Dnia 3 października 1759 r. Eliasz Wapiński utworzył fundację szpitalną w Jarosławiu. W mieście istniał już jeden szpital ruski działający przy cerkwi przedmiejskiej, odnotowany w źródłach już w XVI w., a uposażony w 1608 r. przez Annę Ostrogską. Wapiński zbudował budynek szpitala na gruncie poświęconym, należącym od 1707 r. do bractwa Objawienia Pańskiego, a później Przemienienia Pańskiego. Szpital składał się z nowej izby i był przeznaczony dla sześciu osób. Wapińscy na utrzymanie zakładu przeznaczili sumę 2 tys. złp, która rocznie miała przynosić 140 złp prowizji. Po założeniu szpitala Wapiński umieścił w nim dwóch ubogich z Jarosławia: Piotra Kmiatowicza i Teodora (Fedka) Jaroszewicza oraz cztery kobiety: Mariannę Stoperkiewiczównę, Annę Magurównę, Katarzynę Chanasównę i Katarzynę Zenczakowską⁴⁸. Na jednego pensjonariusza szpitala miało więc przypadać 23 złp 10 gr rocznie. Po śmierci fundatorów nadzór nad szpitalem sprawowali podskarbi bractwa Objawienia Pańskiego i dziekan jarosławski. Obowiązkiem osób przebywających w szpitalu była modlitwa za darczyńców w czasie codziennej rannej Służby Bożej, na której pensjonariusze mieli być według możliwości zdrowotnych. Należało odmówić 5 pacierzy albo 5 razy *Ojcze Nasz*, 7 razy *Zdrowaś Mario* i raz *Wierzę*

⁴⁵ APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 17; sygn. 53 supl. Ekstrakty, ekscerpty, odpisy, itp. 1759 – 1771, s. 64 – 65.

⁴⁶ APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 17; sygn. 53 supl., s. 64 – 65.

⁴⁷ APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 17; sygn. 53 supl., s. 65.

⁴⁸ MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 71–74; APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 19–21. Wszystkie kobiety należały do siostr bractwa Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu. Do braci tej konfraterni należał Teodor Jaroszewicz określony jako *dziad szpitalny*. BN, BKGK, akc. 2926, k. 8, 37–39.

w Boga. Również zalecono im śpiewanie pieśni po jutrzni i obecność na niesporach cerkiewnych. Ubodzy zobowiązani byli do odpowiedniego zachowania, niewdawania się w spory i kłótnie, za które groziło wyrzucenie z przytułku. Jeżeli któryś z podopiecznych szpitala zmarł, jego majątek ruchomy miał być zinwentaryzowany, a następnie sprzedany. Połowę uzyskanej sumy przeznaczano na opłacenie pogrzebu i mszy św., a drugą połowę spożytkowywano na rzecz szpitala. Nikt z krewnych zmarłego pensjonariusza nie mógł upomnieć się o spadek po nim⁴⁹.

Wyposażenie szpitala składało się z 6 łóżek, zasuwanych parawanów z granatowego płótna oddzielających łóżka, zamykanych skrzynek z przegródkami. Każdy podopieczny szpitala otrzymywał miskę, garnuszek, talerz i łyżkę. W izbie znajdowały się również: stół i 6 stołków, konew, szaflik i piec. Na łóżkach leżały sienniki. Pomieszczenie to miało okno i drzwi zamykane na haczyk i kłódkę. Przedmioty oddane w użytkowanie mieszkańców szpitala powinny być szanowane, jeżeli któraś z rzeczy uległa zniszczeniu, należało ją odkupić⁵⁰.

Informacje na temat działalności szpitala kończyły się na początku 1767 r. Przez siedem lat jego funkcjonowania podskarbi bracki wypłacał ubogim po 5 złp na kwartał. Za taką kwotę kupowano też opał. Stan liczebny mieszkańców szpitala utrzymywał się na poziomie 4–6 osób. Tylko w 1766 r. przebywało w nim troje ubogich⁵¹. W 1760 r. zmarli Piotr Kmiałowicz i Katarzyna Zenczakowska. Na miejsce tej ostatniej przyjęto Annę, wdowę po Gabrieli Kuternodze, którą w 1761 r. oddalono, bo *niespokojnie się w szpitalu sprawowała*⁵².

Od 1759 r. prowizorów szpitalnych powoływało bractwo Przemienienia Pańskiego. W tymże roku funkcję tę pełnili Aleksander Czyżewicz i Jacenty Wawrowicz. W 1762 r. prowizorami *do nowej cerkwi* byli Aleksander Onyszkiewicz i Dymitr Wierzbieniec⁵³. Suma przeznaczona na utrzymanie ubogich w szpitalu miała zostać ulokowana tak, aby przynosiła roczny dochód. Stało się to dopiero w 1762 r., kiedy Wapińscy zawarli umowę z przedstawicielami Żydów jarosławskich.

14 marca 1762 r. zawarto umowę między kahałem i synagogą jarosławską reprezentowaną przez piętnastu przedstawicieli społeczności żydowskiej a Eliaszem i Pelagią Wapińskimi, którzy udzielili kahałowi pożyczki w kwocie 12 tys. złp w monecie srebrnej i złotej na okres 10 lat. Cztery dni później akt wpisano do ksiąg wójtowsko – ławniczych. Prowizja roczna od tej sumy wynosiła 840 złp. Na wypadek gdyby pożyczkodawcy zmarli przed odzyskaniem pożyczonej kwoty, wydali dyspozycje co do jej losu. Miało nią zawiadywać bractwo Przemienienia Pańskiego. Odpowiednie prowizje miały być przeznaczane na fundację szpitalną (2 tys. złp) i na potrzeby cerkiewne (4 tys. złp). Pozostałe 6 tys. złp należało przeznaczyć na przyjęcie kolejnego, czwartego duchownego do cerkwi miejskiej. Po oddaniu całej kwoty przez kahał eparcha przemyski miał zadysponować jej bezpiecz-

⁴⁹ MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 71–74; APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 19–21.

⁵⁰ MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 71–74; APP, ABGK, sygn. 60 supl., s. 19–21.

⁵¹ MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 75–80.

⁵² MJ, ArchAmJ, sygn. 35, s. 77.

⁵³ BN, BKGG, akc. 2926, k. 7, 22.

ne ulokowanie tak, aby przynosiła zyski⁵⁴. Z zachowanych źródeł wynikało, iż pożyczona suma nie została zwrócona do 1777 r., czyli do śmierci Eliasza Wapińskiego. 15 maja 1777 r. Andrzej Wapiński jako jedyny spadkobierca stryja zgodził się na wypłatę zaległej sumy w pięciu ratach rozłożonych do 1782 r.⁵⁵ Andrzej Wapiński, a także duchowni przy cerkwi Przemienienia Pańskiego dbali o to, aby fundacje przynosiły odpowiednie zyski. W 1784 r. sumy były lokowane na dobrach ziemskich, a także wierzycielem ich był kahał jarosławski. Prowizje roczne uzyskiwane z nich były jednak coraz niższe⁵⁶.

W 1766 r. Eliaz Wapiński podjął działania w celu ufundowania kolegiaty ruskiej (soboru) w Jarosławiu. Dla swego zamierzenia zyskał poparcie właściciela Jarosławia, wojewody i generała ziem ruskich księcia Augusta Aleksandra Czartoryskiego. Pismem z 15 sierpnia 1766 r. wystawionym w Warszawie Czartoryski zwracał się do unickiego biskupa przemyskiego Atanazego Szeptyckiego o zgodę na fundację kolegiaty ruskiej w Jarosławiu⁵⁷. Czynił to na prośbę Eliasza Wapińskiego *usilnie żądającego*, aby przy cerkwi Przemienienia Pańskiego *mogli być kapłani ruscy świeccy bezżenni z Świętym Kościołem Rzymskim zjednoczeni, w wspólności stołu i mieszkania żyjący, proboszcz i sześciu wikariuszów*. Ponadto Wapiński pragnął, aby przy tej cerkwi zorganizować seminarium dla sześciu seminarzystów, którzy tutaj zdobywaliby potrzebne wykształcenie, a później pełniliby funkcje duszpasterskie w samym Jarosławiu lub też w innych dobrach należących do Czartoryskich. Książę wojewoda jako właściciel miasta akceptował pomysł, zastrzegając sobie i swoim potomkom prawo patronatu i prezentowania proboszcza do cerkwi miejskiej. Czartoryski wyraził pragnienie, aby świątynia jarosławska stała się kolegiatą ze wszystkimi przywilejami z tego tytułu wynikającymi, na wzór kolegiat łacińskich. Ponadto poprosił biskupa o przyłączenie do unickiej parafii miejskiej cerkwi Wniebowzięcia NMP ze wszystkimi parafianami, dochodami i prawami⁵⁸.

Z dokumentu wystawionego przez księcia Augusta Aleksandra Czartoryskiego wyraźnie wynika, że przy ustanowieniu kolegiaty wzorowano się na instytucji znanej w Kościele rzymskokatolickim. Kolegiatą nazywano kościół, przy którym znajdowała się kapituła kanoników erygowana przez papieża na prośbę biskupa ordynariusza. Kolegiaty wznoszono zazwyczaj z fundacji książąt, możnych i biskupów. Kapituła kolegiacka zobowiązana była do troski o uświetnienie liturgii i zachowywanie życia wspólnotowego⁵⁹. Odpowiednikiem kolegiaty w Kościele wschodnim była cerkiew soborna. Świątynie o tym tytule występowały dość rzadko na ziemiach polskich, gdyż ich pojawienie się związane było z fundacją dwóch, trzech lub czterech duchownych przy jednej cerkwi. To kolegium kapłanów było obowiązane do odprawiania nabożeństw i liturgii w niedziele i święta uroczyste *sobornie*,

⁵⁴ APP, ABGK, sygn. 53 supl., s. 250 – 255; sygn. 60 supl., s. 23; sygn. 141, s. 56 – 59.

⁵⁵ APP, ABGK, sygn. 141, s. 45 – 55.

⁵⁶ APP, ABGK, sygn. 141, s. 73 – 74; CPAH, f. 159, op. 9, sp. 1795, k. 20.

⁵⁷ APP, ABGK, Dyplomy i dokumenty pergaminowe, sygn. 245; ABGK, sygn. 28 supl., s. 175 – 176.

⁵⁸ APP, ABGK, sygn. 28 supl., s. 175.

⁵⁹ S. Kobielus, *Kolegiata*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. IX, Lublin 2002, kol. 327; L. Poniewozik, *Kapituła kolegiacka*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, kol. 671 – 674.

tnz. w koncelebrze. Przykładami cerkwi sobornych były fundacje świątyni w Pińsku i Klecku, pochodzące z XVI w.⁶⁰

Pomysł podniesienia cerkwi Przemienienia Pańskiego do rangi kolegiaty (soboru) wiązał się z funkcjonowaniem w Jarosławiu kolegiaty łacińskiej pw. Wszystkich Świętych. Tytuł ten kościół parafialny, wystawiony w 1473 r., nosił od 1523 r. aż do zburzenia przez władze austriackie w 1807 r.⁶¹ Przykład świątyni rzymskokatolickiej pobudził fundatora do starań o podobny statut cerkwi unickiej w mieście. Wapiński czynił to tym bardziej, że w znacznym stopniu przyczynił się do wzniesienia świątyni i skupienia wokół niej życia religijnego. Zależało mu zatem, aby jego dzieło przybierało coraz wspanialszą formę.

Motywy, jakimi kierował się Eliaz Wapiński podejmując się stworzenia nowej fundacji wydawały się wypływać z jego głębokiej wiary i chęci podniesienia rangi wyznania unickiego. Dostrzegał pozytywne skutki działalności kapłanów utrzymywanych przy cerkwi miejskiej dzięki fundacji z 1758 r., co podkreślił stwierdzając: *zachęceni z pobożności, skromności, przykładu i pilnego administrowania Świętych Sakramentów Ich Mości Xięży przez Jaśnie Wielmożnych Biskupów Przemyckich do tego funduszu nadanych*. Dlatego *dla pomnożenia dalszej chwały P. Boga i dla zaszczytu Jaśnie Wielmożnych Biskupów Naszych tudzież dla podniesienia upadającego kleru świeckiego obrządku greckiego ruskiego i dla pokrzepienia w oziębłościach ku chwale P. Boga większej obrządków naszych ruskich* podjął się sfinansowania nowego przedsięwzięcia⁶².

W następnych tygodniach po wystawieniu pisma przez księcia Czartoryskiego Wapiński doprecyzował projekt fundacji gwarantującej utrzymanie siedmiu duchownych i sześciu kleryków przy cerkwi. Wśród materiałów źródłowych zachowało się kilka wersji aktu fundacji. Różniły się one między sobą szczegółowością przepisów. Przygotowany tekst Wapiński przedstawił władcy Szeptyckiemu w Walawie 3 października 1766 r. Zyskał wówczas ustną aprobatę eparchy dla swego dzieła. Następnie udał się do Przemyśla, aby tam oficjalnie już potwierdzić swą wolę przed stosownym urzędem⁶³.

Akt fundacyjny, składający się z dziesięciu punktów, zawierał zasady funkcjonowania kapituły kolegiackiej oraz seminarium dla sześciu kapłanów unickich prowadzonego przy kolegiacie. We wstępie dokumentu Wapiński stwierdzał: *Pragnąc aby chwała Pana Boga przy cerkwi miejskiej jarosławskiej z zaszczytem narodu, utrzymaniem obrządku i ozdoba duchowieństwa naszego coraz większy wzrost brata kolegiatę przy tejże cerkwi za zezwoleniem J. O. Xięcia Dobrodzieja i benedykcją JW. Xiędza biskupa dobrodzieja fundować z substancji od Boga Wszchemocnego mnie danej umyśliłem*. Przy świątyni mieli być utrzymywani bezzenni księży diecezjalni. Na ich czele miał stać proboszcz prezentowany przez właściciela miasta, a instytuowany przez eparchę przemyskiego. Podlegać mu miało sześciu duchownych o ściśle

⁶⁰ L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II: *Wiek XVI–XVIII* pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1969, s. 951 – 952.

⁶¹ J. Makara, *dz. cyt.*, s. 27; I. Rychlik, *Kolegiata Wszystkich Świętych w Jarosławiu*, Jarosław 1893, s. 18 – 19.

⁶² APP, ABGK, sygn. 28 supl., s. 185.

⁶³ Tamże.

określonych tytułach i zadaniach: dziekan, kustosz czyli eklezjarcha, moderator chóru czyli precentor, spowiednik – katecheta, kaznodzieja niedzielny i kaznodzieja świąteczny. Elias Wapiński wyznaczył tym kapłanom takie same obowiązki jak we wcześniej ustanowionej fundacji z 1758 r. Z kolei proboszcz zobowiązany był *oprócz dobrego rządu, dozoru i starania, które koło tego miejsca mieć powinien, dwie Służby Boże także w tydzień jedne za pomyslnę successa J.O. Xięcia wojewody ruskiego i całej jego J.O. rodziny, druga za fundatorów i wszystkich tę fundację utrzymujących dobrodziejów odprawiać obligowany będzie wiecznie*⁶⁴.

Pod zwierzchnictwem tych duchownych miało pozostawać sześciu seminarzystów *w habicie kleryckim*, przygotowujących się do stanu kapłańskiego. Wydaje się, że głównym celem fundacji było utrzymanie i przygotowanie do kapłaństwa seminarzystów, którzy później pełniliby posługę duszpasterską przy kolegiacie, w dobrach księcia wojewody lub przynajmniej w eparchii przemyskiej. Wapiński wyznaczył seminarzystom obowiązek odmawiania trzykrotnie w ciągu dnia pięciu pacierzy na klęczkach w intencji fundatorów, uczestniczenia w prymarii i jutrzni, zaś po nabożeństwach podjęcia nauki. W niedziele i święta pod przewodnictwem moderatora chóru seminarzyści mieli uczestniczyć w nabożeństwach i pełnić w czasie nich posługę. Jeżeli któryś z seminarzystów po spędzeniu pewnego czasu przy cerkwi kolegiackiej zrezygnowałby ze stanu kapłańskiego miał zwrócić koszty swego pobytu. Warunkiem przyjęcia do grona seminarzystów było sprawdzenie przez proboszcza i księży pochodzenia kandydata, jego postępowania w dotychczasowym życiu oraz zdolności. Fundator postawił również warunek, aby przyszły seminarzysta ukończył wcześniej przynajmniej kurs retoryki w szkole publicznej. Dał też możliwość formacji w seminarium synom kapłanów unickich, którzy pokryliby koszty utrzymania. Decyzję o ich przyjęciu pozostawił biskupowi przemyskiemu⁶⁵.

W jednej z wersji dokumentu fundacyjnego Wapiński dużo miejsca poświęcił kształceniu kleryków. Brał pod uwagę posłanie ich do kolegium jezuickiego w Jarosławiu: *tyczasem nim się dalszy sposób do uczenia się im opatrzy do szkół jezuickich pod inspekcją jednego z księży przyprowadzeni i odprowadzeni chodzić i uczyć się mają*⁶⁶. Wydaje się, że Wapiński doceniał wykształcenie zdobyte w szkołach łacińskich i zdawał sobie sprawę, że Cerkiew nie dysponuje podobnymi placówkami. Młodzież męska wyznania unickiego z rodzin szlacheckich i mieszczańskich uczyła się w kolegium jarosławskim, mimo przypadków porzucenia swego obrządku w trakcie nauki⁶⁷.

Oprócz pobierania nauki w szkołach publicznych w akcie fundacji przewidziano kształcenie prowadzone w rezydencji kapłańskiej. Kaznodzieja miał uczyć komponowania i wygłaszania kazań. Zalecono też naukę historii kościelnej i teologii moralnej⁶⁸. W ostatecznej

⁶⁴ Tamże, s. 178 – 180.

⁶⁵ Tamże, s. 178 – 179.

⁶⁶ APP, ABGK, sygn. 145 Testamenty i zapisy duchownych i parafian 1710 – 1785, s. 26.

⁶⁷ W 1760 r. ks. Andrzej Jakubiński interweniował u rektora kolegium w sprawie ucznia Jana Dziducha vel Dziduszyńskiego, aby jezuiti *zamiast edukacji ruskich dzieci (...) szkody nie czynili*. APP, ABGK, sygn. 131 Sprawy międzyobrzędowe 1728 – 1786, s. 83 – 84; sygn. 35 supl. Pozwy biskupa Onufrego Szumlańskiego 1745 – 1762, s. 125 – 126.

⁶⁸ APP, ABGK, sygn. 145, s. 26 – 27.

wersji aktu fundacyjnego nie wspominało już o kolegium jezuickim, lecz jedynie o naukach udzielanych przez kapłanów w rezydencji. Moderator chóru miał wykładać seminarzystom teologię moralną, zaś jeden z kaznodziejów miał uczyć rytuału i ceremonii cerkiewnych⁶⁹.

Zarówno seminarzystom jak i księżom Wapiński nakazywał posłuszeństwo proboszczowi kolegiaty, który za zgodą biskupa był władny karać występnych. Bez pozwolenia przełożonego nie wolno było opuszczać rezydencji kapłańskiej i udawać się do miasta, a jeżeliby wikariusze musieli wyjść, nakazano im powrót przed nocą. Zatrzaszczył się też Wapiński o zbiory biblioteczne oraz dobra należące do proboszcza i księży, nabyte lub ofiarowane, które miały pozostać wspólną własnością duchownych posługujących przy kolegiacie⁷⁰.

Podstawą materialną dla nowej fundacji stała się kwota 44 tys. złp, składająca się z trzech sum dłużnych: 20 tys. złp danych w 1763 r. wojewodzie bełskiemu Ignacemu Ceterowowi ulokowanych na dobrach wsi Murańce, 12 tys. złp wziętych w 1762 r. przez kahał jarosławski oraz 12 tys. złp pożyczonych przez wspomnianego już wojewodę bełskiego Cetera. Roczna prowizja uzyskiwana od sumy 44 tys. złp została ustalona na 7% i miała wynosić 3080 złp. Należało ją rozdzielić między duchownych i seminarzystów. Ponieważ z wcześniej ustanowionych fundacji utrzymywało się trzech duchownych, teraz zapewnio- no roczną pensję dla dalszych trzech księży, wynoszącą tak jak w poprzednim przypadku po 300 złp na osobę. Na odzież dla seminarzystów przeznaczono 680 złp. Resztę zaś prowizji – 1500 złp – oddano proboszczowi, gdyż *ten musi człeka, pojazd, konie trzymać, gościa przyjąć, w potrzebie do chorego koni pozwalać i siebie ozdobnie nosić*. Wikt dla siedmiu kapłanów i sześciu seminarzystów miał pochodzić z dochodów parochii, do której Wapiński chciał przyłączyć cerkiew przedmiejską pw. Wniebowzięcia NMP. Szacował roczne wpływy do kasy cerkiewnej na 2 tys. złp i uznał tę kwotę za wystarczającą, aby utrzymać osoby związane z parochią⁷¹.

Warto zwrócić szczególną uwagę na zamierzenie ufundowania seminarium unickiego w Jarosławiu i utrzymania w nim na koszt fundatora sześciu kleryków. Inicjatywa ta, aczkolwiek nie zrealizowana w rzeczywistości, gdyż w źródłach nie udało się odnaleźć żadnych śladów prowadzenia formacji kapłańskiej w tym mieście, wychodziła naprzeciw potrzebom Cerkwi unickiej w eparchii przemyskiej. Problem odpowiedniego wykształcenia kleru diecezjalnego i przygotowania do posługi duszpasterskiej był w XVIII w. kilkakrotnie podnoszony przez władcyków. Sprowadzał się on do zorganizowania seminarium duchownego na terenie eparchii. Już pod koniec XVII w. władcyka przemyski Innocenty Winnicki rozpoczął starania o założenie seminarium diecezjalnego najpierw w Jarosławiu, a potem w Przemyślu⁷². Starania te kontynuował jego brat i następca Jerzy Winnicki. W 1712 r. przekazał on na ten cel 40 tys. złp zabezpieczonych na swych dobrach dziedzic-

⁶⁹ APP, ABGK, sygn. 28 supl., s. 178.

⁷⁰ Tamże, s. 179.

⁷¹ Tamże, s. 178.

⁷² T. Śliwa, *Kościół unicki w Polsce w latach 1596 – 1696*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora, Z. Obertryńskiego, t. I, cz. 2, Poznań – Warszawa 1979, s. 289.

nych w ziemi przemyskiej. Formację duchową powierzył bazylianom z prowincji litewskiej. Rozpoczął nawet prace budowlane przy cerkwi katedralnej w Przemyślu, ale jego śmierć przerwała te plany⁷³.

Za kolejnego eparchy Hieronima Ustrzyckiego sprawa formacji seminaryjnej przyszłych kapłanów została znów podjęta, tym bardziej że przynaglał do jej rozwiązania synod zamojski z 1720 r. Jednak niechętnie stanowisko względem projektu utworzenia seminarium w Przemyślu zaprezentowane przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary i nuncjusza apostołskiego w Polsce sprawiło, że porzucono sprawę organizowania seminarium w eparchii. Na synodzie w Zamościu zatwierdzono przekazanie obowiązku kształcenia sześciu kandydatów do stanu kapłańskiego pochodzących z eparchii przemyskiej Papieskiemu Kolegium księży teatynów we Lwowie i tam przekazano sumę ofiarowaną przez metropolitę Winnickiego. Dodatkowo w 1727 r. eparcha Ustrzycki przeznaczył jeszcze 3 tys. złp na kształcenie siódmego kandydata z diecezji przemyskiej, jednak mimo oddania dochodów z tej kwoty teatynom, liczby seminarzystów z eparchii przemyskiej nie zwiększono⁷⁴. Myśl o powołaniu seminarium w diecezji podjął kolejny władca Onufry Szumlański. Na ten cel rozpoczęto prowadzić w 1756 r. zbiórki pieniężne wśród duchowieństwa eparchii, które na zjeździe namiestników (dziekanów) w Walawie w tym samym roku wyraziło opinię, iż *świętą i arcy potrzebną rzecz mieć seminarium przy katedrze przemyskiej dla tych, którzy do stanu kapłańskiego zabierają się* i określiło wysokość kwot uiszczanych na ten cel przez poszczególnych duchownych⁷⁵. Inicjatywa podjęta w 1766 r. przez Eliasza Wapińskiego była zatem kolejną próbą realizacji ambitnego i potrzebnego diecezji zamierzenia, lecz próbą zakończoną niepowodzeniem⁷⁶.

Wapiński utrzymywał kontakty osobiste z biskupem Szeptyckim, tak jak wcześniej z jego poprzednikiem. Jeździł do niego do Walawy. W listopadzie 1769 r., ponieważ zdrowie mu nie służyło, jak również pogoda nie sprzyjała podróżom, napisał list, w którym przypominał biskupowi o obietnicy przyłączenia parafii przedmiejskiej do miejskiej. Tłumaczył się, że to żądanie nie dotyczyło likwidacji parochii, ale jej *aplikacji* do parochii miejskiej, wynikającej z troski o wiernych przedmieszczan. Jeden z kapłanów pracujących przy parafii miejskiej miał pełnić obowiązki duszpasterskie przy cerkwi przedmiejskiej. Wapiński upominał się również o ulokowanie sum stanowiących podstawę jego pierwszej fundacji tak, aby przynosiły zyski, gdyż *w krótkim czasie moja krwawa praca tak nieprzezornie się obraca*. Suma tysięcy czerwonych złotych (18 tys. złp) bowiem od dwóch lat nie przynosiła prowizji, przeznaczonych dla duchownych i cerkwi. Po raz kolejny w liście tym Wapiński podał motywy swej działalności: *z jak największą chwałą Pana Boga iż honorem JW. Pana tudzież z podniesieniem kleru z za-*

⁷³ G. Lakota, *Dwi prestoni cerkwi peremiski*, [w:] *Blażennij Grigorij Lakota peremiskij episkop – pomičnik. Zibrani istorični praci*, zib. V. Pilipovič, Peremišl 2003, s. 47.

⁷⁴ *Synod Prowincjalny Ruski w Mieście Zamojsiu Roku 1720 odprawiony*, Wilno 1785, s. 155 – 156.

⁷⁵ APP, ABGK, sygn. 15 supl. *Protocollum causarum 1753 – 1758*, s. 269 – 271; S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska greckokatolicka w latach 1772–1795*, „Premisliia Christiana”, t. V/1992/93, s. 141 – 142.

⁷⁶ Dopiero w 1781 r. udało się biskupowi Maksymilianowi Ryłło uruchomić szkołę dla duchowieństwa przy cerkwi Trójcy Św. w Przemyślu. APP, Kapituła greckokatolicka w Przemyślu, sygn. 446 *Silva rerum 1780 – 1784*, s. 8 – 11.

*szczytem upadającym i obrządkiem naszym*⁷⁷. W 1777 r. suma fundacyjna została pożyczona przez ks. Antoniego Rybotyckiego dziekana i seniora cerkwi jarosławskiej hrabinie Teresie Krasickiej i chorążycowi Józefowi Stadnickiemu i lokowana na dobrach w ziemi przemyskiej: Posadzie Felsztyńskiej, Matkowicach i Boratynie⁷⁸. Z informacji pochodzących z 1803 r. wynikało, iż kwota fundacyjna dalej znajdowała się w rękach wymienionych osób i ulokowana była na dobrach Boratyn i Kosienice. Przynosiła jednak coraz mniejsze zyski, gdyż płacono najpierw 6% prowizji, a z upływem lat tylko 5%⁷⁹.

Fundację ruskiej kolegiaty w Jarosławiu potwierdził kolejny właściciel miasta książę Adam Czartoryski. W piśmie skierowanym do eparchy przemyskiego Maksymiliana Ryłło, wystawionym w Puławach 21 listopada 1786 r., podtrzymał decyzję swego ojca wojewody ruskiego Augusta Aleksandra Czartoryskiego z 15 sierpnia 1766 r. o ufundowaniu kolegiaty. Ponadto zwrócił się do władzyki prezentując duchownego na stanowisko proboszcza cerkwi miejskiej: *chcąc ażeby w dobrach moich tym większa krzewiła się i nie przestannie kontynuowana była chwala Boska, tudzież Parafianie przez administrowanie SS. Sakramentów zupełną mieli wygodę (...) umyśliłem prezentować do tejże cerkwie ufundowanego i zostającego na fundacji przez niegdy sławetnego Eliasza Wapińskiego kupca i obywatela miasta mego dziedzicznego Jarosławia Wielebnego Xiędza Antoniego Rybotyckiego dziekana i seniora przez lat dwadzieścia trzy na tymże miejscu zasłużonego (...) ażeby tenże sam do pomienionej cerkwie był instytuowany (...) miał sobie zalecone dusz staranie i SS. Sakramentów administrowanie*⁸⁰.

Maksymilian Ryło zatwierdził tytuł cerkwi sobornej (kolegiaty) dla świątyni Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu już wcześniej, bo 6 maja 1784 r.⁸¹ Do tego czasu nie udało się jednak ściśle wypełnić woli Wapińskiego i stan liczbowy duchownych przy świątyni nie wyszedł poza czterech kapłanów. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XVIII w. posługę duszpasterską przy cerkwi Przemienienia Pańskiego pełniło czterech duchownych. Proboszczem i zarazem dziekanem jarosławskim był ks. Antoni Rybotycki urodzony w 1730 r. w Czajkowicach, posiadający licencjat z teologii uzyskany we Lwowie. Przy cerkwi miejskiej w Jarosławiu przebywał on od 1764 r. aż do śmierci w 1795 r. Funkcję wikariusza – kaznodziei niedzielnego pełnił ks. Paweł Sajkiewicz, urodzony w 1741 r. w Szejniach, absolwent teologii w Papieskim Kolegium teatynów we Lwowie, wyświęcony w 1768 r. Kolejnym wikariuszem – kaznodzieją świątecznym był ks. Jan Paślawski, urodzony w 1743 r. w Kruhelu, a wyświęcony w 1771 r. Trzecim wikarym był ks. Grzegorz Podlaskiecki, wyświęcony w 1777 r.⁸²

Fundacje Eliasza i Pelagii Wapińskich mimo połowiczności w ich realizowaniu spełniły jeden z założonych przez fundatorów celów. Oto bowiem w ponad 100 lat po śmierci

⁷⁷ APP, ABGK, sygn. 53 supl., s. 554 – 557.

⁷⁸ APP, ABGK, sygn. 25, s. 8.

⁷⁹ CPAH, f. 159, op. 9, sp. 1795, k. 6.

⁸⁰ Ibidem, k. 14 – 14v.

⁸¹ J. Makara, dz. cyt., s. 579.

⁸² APP, ABGK, sygn. 25, s. 10; sygn. 66, s. 168 – 169.

dobroczyńców cerkwi jarosławskiej odprawiano Służby Boże za spokój ich dusz. W latach 1877 – 1885 w tej intencji odbyło się 414 mszy św. czytanych i 36 śpiewanych⁸³. Warto również zauważyć, iż wsparciem finansowym rodziny Wapińskich cieszyły się również monastery bazylikańskie i cerkwie położone poza Jarosławiem. W 1760 r. w diariuszu klasztoru bazylianów w Zamościu odnotowano dar dla tego ośrodka w kwocie 2 tys. złp, przeznaczony na zakup browaru. W wyniku jednak redukcji monety wartość funduszu w 1761 r. spadła do 1400 złp. Sumę tę ulokowano na dobrach ziemskich⁸⁴.

Działalność fundacyjna Wapińskich wynikała z ich osobistej wiary, przywiązania do Cerkwi, chęci podźwignięcia obrządku traktowanego jako stojący niżej niż rzymskokatolicki. Wpływ na ich decyzje mógł mieć też brak potomstwa, które odziedziczyłoby zgromadzony majątek. Spadkobiercą stał się bratanek Andrzej Wapiński, żonaty z przedstawicielkami zamożnych rodzin mieszczańskich Katarzyną Smolnicką (zmarłą w 1779 r.) i Salomeą Juśkiewicz. W 1808 r. majątek Wapińskiego szacowano na ponad 200 tys. złp⁸⁵.

Przedstawiona powyżej aktywność wpisywała się w nurt działań charakterystycznych dla XVIII stulecia, gdy popularne były fundacje zobowiązujące obdarowanych do modlitw i praktyk religijnych w intencji fundatorów. Jednocześnie wyróżniała się rozmachem i skalą inwestycji na rzecz Cerkwi, co przy trudnej sytuacji ekonomicznej mieszczaństwa w XVIII w. było zjawiskiem wyjątkowym. Inicjatywy Wapińskich zdawały się wychodzić naprzeciw głównym bolączkom Kościoła unickiego, zwłaszcza zarzutom o niewystarczającym przygotowaniu kapłanów do pełnienia swych zadań i prowadzeniu życia niegodnego osób duchownych. Ustanowienie kolegium księży wikariuszy, niezonatych, obarczonych ściśle określonymi obowiązkami duszpasterskimi i nakazem życia wspólnotowego, poddanych dyscyplinie, świadczyłoby o dostrzeganiu mankamentów funkcjonowania Cerkwi i podjęciu próby zaradzenia im. Wydaje się też sprawą pewną, że inspiracją dla tych pomysłów był przykład instytucji Kościoła rzymskokatolickiego. Jednocześnie Wapińscy zapewnili podstawy materialne funkcjonowania parochii poczynając od wzniesienia samej cerkwi, budynków dla duchowieństwa i służby cerkiewnej, szpitala – przytułku dla ubogich czy zabezpieczenia stałych dochodów dla posługujących w niej kapłanów. Zadbali również o pozyskanie dla swych planów przychylności właścicieli miasta i zwierzchników Kościoła katolickiego obrządku unickiego. To zaangażowanie pozwala określić starania rodziny Wapińskich jako wyjątkowe wśród greckokatolickiej ludności miejskiej w eparchii przemyskiej.

⁸³ APP, ABGK, sygn. 4238 Sprawy pieniężne, sprawy dziekanów 1886, s. 270.

⁸⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół 111/4 Akta klasztorów greckokatolickich (bazylianów) woj. lubelskiego – zbiór szczątków zespołów – klasztor bazylianów w Zamościu, sygn. 29 Diariusz albo partykularne notata Monasteru Zamoyskiego, k. 5.

⁸⁵ MJ, ArchAmJ, sygn. 17 Księga spadkowa 1804 – 1828, s. 205 – 217.

Beata Lorens

WAPIŃSKI FAMILY FOUNDATION ACTIVITY BENEFITING
THE UNIATE ORTHODOX CHURCH IN JAROSŁAW
IN THE 18TH CENTURY

SUMMARY

The 18th century was a period of development and reinforcing the church influences in the Uniate Church history in the Republic of Poland. By the Union victory in the Orthodox Church dioceses, organisational and liturgical reforms done in synod in Zamość in 1720 and the strengthening of the Basilian Monks role, the Uniate Orthodox Church (Greek-Catholic) gained the basis of its functioning. These changes also stimulated the Faithful to deeper religious life by the activities strengthening the material basis of different institutions: Orthodox church, monasteries, confraternities, hospitals and schools.

The example of the activity benefiting the Uniate Church was the Eliaz and Pelagia Wapiński foundation activity in Jarosław. They were the representatives of the rich townspeople of greek-catholic religion, who took lots of initiatives increasing the Uniate religion prestige and improving the Uniate ceremony and Greek-Catholic priestly working conditions in Jarosław.

Wapińscy helped to finish the building of the Transfiguration Orthodox Church of stone, solemnly consecrated by the przemyski Uniate bishop- Onufry Szumlański in 1747. They were looking for the proper equipment for the new church, liturgical things. They built a wooden house for the church servants on the cemetery, near the Orthodox Church, and the second, stone building for the parish priestly. In 1758 Wapińscy started a foundation to fulfil the proper maintenance for the three priests in the Orthodox Church, the basis of it was 12 thousand Polish zloty. In return for this money, each priest working in that Orthodox Church had to say office twice a week for these founders. Moreover, the duty of these priests was to say office, catechising and preaching sermons on Sundays and holidays. This foundation was accepted by the bishop -Onufry Szulmański, who regulated the order of cermons and clergymen duties in this Orthodox Church in Jarosław in 1759.

The next foundation of Wapiński was a shelter for poor and ill Jarosław middle class of Uniate religion (Greek-Catholic). In 1759, Eliaz Wapiński opened a hospital in built and properly equipped house, the religious fraternity administered it. About six people had a

shelter and maintenance until their death, poor women and men of Greek-Catholic religion coming from Jarosław. Wapińscy gave 2 thousand Polish zloty for their maintenance. The hospital was opened until 1767.

In 1766 Eliaz Wapiński took activity in order to found the Russian collegiate church (Orthodox cathedral) in Jarosław. He gained the acceptance of the owner of Jarosław – the Prince August Aleksander Czartoryski. On 15th, August 1766 he wrote a letter in Warsaw to Przemysł Uniate Bishop – Atanazy Szeptycki to give consent for founding the Russian collegiate church in Jarosław. The Orthodox cathedral institution was known in Orthodox Church and Catholic Church of the Uniate religion, but it was very rare. Wapiński took this idea of creating the collegiate from the model of Roman-Catholic church, because in these modern times there was a Latin Collegiate in Jarosław under the name of All Halls. According to the founder's plans there were supposed to be a collegiate of one rector and six vicars in Jarosław Orthodox Church, there were to say office and prepare youth and adult catechesis. Moreover, Wapiński wanted to open a clerical seminary in the Jarosław Orthodox Church for six candidates for a priest. He paid attention to education of priests and wanted only the best ones working in this temple. The material basis for that new foundation was the amount of 44 thousand Polish zloty, offered by Eliaz Wapiński.

The foundation of Russian collegiate in Jarosław was proved by the following owner of the town – Priest Adam Czartoryski and the przemyski Uniate bishop – Maksymilian Ryło in the 80's of the eighteen century. But it was not possible to fulfil the Wapiński's will and the number of priests in the church was not bigger than four and the clerical seminary did not started at all. This initiative, although not realised, met the needs of the Uniate Orthodox Church in przemyska diocese. The problem of the proper education of the diocesan clergy and preparation to the pastoral ministry was in 18th, century raised many times by bishops and the only thing was a clerical seminar organised on the area of diocese.

The Wapiński foundation activity resulted from their personal faith, devotion to Orthodox Church, willing to raise the religion treated worse than the Latin one. It was a real characterisic feature in the 18th century, when it was popular to open a foundation obliging the faithful to pray and religious practices for the intention of the founders. At the same time it was unique and huge investment for the Orthodox Church at the difficult economic times of the middle class in 18th, century and it was an exceptional phenomenon.

Translated by Author

